



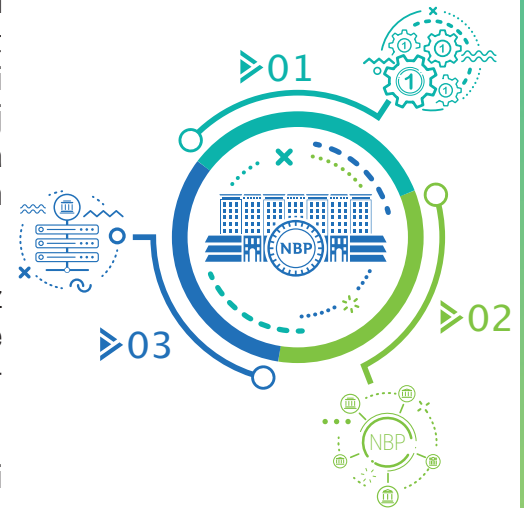
Funkcje banku centralnego

Co wyróżnia banki centralne?

Banki centralne w przeszłości pełniły różne funkcje i często były podmiotami prywatnymi. Obecnie zazwyczaj są to instytucje publiczne, których głównym celem jest najczęściej zapewnienie stabilności cen. Aby to osiągnąć, banki centralne powinny prowadzić właściwą politykę pieniężną. Nie jest to jednak jedyne ich zadanie.

Przyjmuje się, że bank centralny jest:

- 01 bankiem emisyjnym** – co oznacza, że jest emitentem banknotów i monet, z czym pośrednio związane jest wyłączone prawo banku centralnego do prowadzenia polityki pieniężnej, którą współcześnie rozumie się najczęściej jako politykę nakierowaną na dbanie o wartość pieniądza przez wpływanie na wysokość stóp procentowych w gospodarce;
- 02 bankiem banków** – to z kolei znaczy, że działa na rzecz stabilności systemu finansowego, m.in. przez regulowanie płynności banków oraz zapewnienie sprawnego funkcjonowania systemu płatniczego;
- 03 bankiem państwa** – w ramach tych zadań prowadzi rachunki instytucji publicznych i przeprowadza rozliczenia pieniężne na tych rachunkach oraz zarządza rezerwami dewizowymi państwa.



Wszystkie te funkcje pokazują, że bank centralny to jedna z kluczowych instytucji w każdej gospodarce. I nawet jeśli nie jest to bank, z którego usług – co do zasady – mogą korzystać osoby prywatne czy firmy, to efekty jego działań odczuwa każdy. Co ważne, zadania banku centralnego często są ze sobą mocno powiązane. Przykładowo, dążenie do zapewnienia stabilnej wartości pieniądza jest łatwiejsze, gdy system finansowy jest w dobrej kondycji, którą z kolei wspiera sprawne działanie rozliczeń gotówkowych i bezgotówkowych, a nie bez znaczenia jest też bezpieczeństwo finansowe państwa, czemu sprzyja odpowiedni poziom rezerw.

W Polsce bankiem centralnym jest Narodowy Bank Polski

Edukacja NBP

www.nbp.pl/edukacja

Co oznacza stabilna wartość pieniądza?

Wartość pieniądza można różnie rozumieć. W szczególności może to oznaczać, że bank centralny dąży do zachowania stałej wartości pieniądza krajowego wobec innych walut, czyli do utrzymania stabilnego kursu walutowego. W takiej sytuacji – tj. przy niezmiennym kursie walutowym – ceny importu i eksportu będą łatwiejsze do przewidzenia. Alternatywnie bank centralny może chcieć stabilizować wartość pieniądza przez zapewnianie, że za daną kwotę będziemy mogli cały czas kupić mniej więcej taki sam zestaw dóbr. To w praktyce sytuacja, w której ceny krajowe są stabilne, a więc nie mamy do czynienia ani z deflacją (tj. spadkiem ogólnego poziomu cen), ani z inflacją (tj. wzrostem ogólnego poziomu cen).

W przypadku stabilizacji kursu mówimy, że bank centralny stabilizuje zewnętrzną wartość pieniądza, a w przypadku stabilizacji cen mówimy, że stabilizuje wewnętrzną wartość pieniądza.

Niektóre kraje wybrały strategię zakładającą sztywny kurs walutowy. Są to głównie małe gospodarki, które dużo importują lub eksportują. W ich przypadku takie podejście jest uzasadnione, bo silne powiązania handlowe i tak oznaczają, że poziom cen w tych krajach bardzo mocno zależy od zagranicy.

Najczęściej kurs walutowy jest stabilizowany względem euro lub dolara amerykańskiego, czyli walut największych światowych gospodarek, które charakteryzują się wysoką wiarygodnością i niską inflacją w długim okresie. Dzięki temu inflacja może być zazwyczaj niska także w krajach, które stabilizują kurs walutowy – jeżeli robią to skutecznie. Może to być jednak problematyczne, o czym świadczą występujące czasami kryzysy walutowe.

Z tego powodu średnie i większe kraje o większym potencjale, a więc mniej zależne od handlu międzynarodowego, które chcą prowadzić niezależną politykę pieniężną, zazwyczaj dążą do stabilizowania cen i akceptują nawet znaczne wahania kursu walutowego.

Ze względu na wiele negatywnych konsekwencji zmian cen (które dotyczą zarówno deflacji, jak i inflacji), ale także uwzględniając fakt, że z deflacją może być trudniej skutecznie walczyć, banki centralne stabilizujące wewnętrzną wartość pieniądza dążą do tego, by inflacja utrzymywała się na poziomie ok. 2–3% rocznie. Z jednej strony jest to na tyle mało, że wartość pieniądza jest w zasadzie zachowana, bo wzrostu cen o 2–3% względem poprzedniego roku nie odczujemy. Z drugiej strony taki poziom inflacji ma nas chronić przed deflacją. Stabilność cen nie oznacza więc braku zmian cen, lecz inflację na przewidywalnym, niskim poziomie.

Skąd się bierze wartość pieniądza?

Banki centralne emitują monety i banknoty, a więc wprowadzają do obiegu gotówkę, która jest jedną z form pieniądza wykorzystywanego w gospodarce.

Podstawowymi funkcjami pieniądza są:

- funkcja transakcyjna i płatnicza (co oznacza, że umożliwia on dokonywanie zakupów czy spłatę długów);
- funkcja tezauryzacyjna (tj. środka przechowywania wartości, ponieważ ułatwia oszczędzanie).



Z punktu widzenia użytkownika poza monetami i banknotami pieniądzem są też środki zgromadzone w postaci różnego rodzaju depozytów bankowych, np. na lokatach terminowych oraz na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych, zwanych też osobistymi. Występuje przy tym łatwa wymienialność tych dwóch form pieniądza, tj. depozyty łatwo zamienić na gotówkę i odwrotnie.

W przeszłości to właśnie względy praktyczne spowodowały, że niektóre przedmioty zaczęły pełnić funkcję pieniądza. Kluczowe były takie ich cechy, jak trwałość, akceptowanie przez obie strony transakcji, podzielność czy ogólnie pojęta poręczność. W zamierzonych czasach rolę pieniądza odgrywały wybrane towary, w późniejszym okresie metale szlachetne.

Obecnie mamy do czynienia z tzw. **pieniądzem fiducjarnym**, często zwanym też pieniądzem papierowym (w tym określeniu nie chodzi o jego cechy fizyczne, ale raczej o to, że wartość pieniądza nie wynika z wartości surowca użytego do jego produkcji).

Czym są płacidła?

W przeszłości funkcje pieniądza pełniły bardzo różne przedmioty. Przykładowo mogła to być pszenica lub sól, a więc towary, które były bardzo potrzebne i wysoko cenione. Nazywano je płacidłami. Kluczowe było akceptowanie płacidła przez obie strony transakcji, nawet jeżeli były im potrzebne nie jako towar, ale jedynie do zachowania wartości do czasu przeprowadzenia kolejnej transakcji. Żeby dochodziło do wymiany, pieniądz w formie, jaką znamy obecnie, nie był zatem niezbędnym, choć pewne jego cechy sprawiają, że jest pod wieloma względami bardzo użyteczny. W szczególności ułatwia wyrażanie wartości towarów. Łatwo nam porównywać ceny w sklepie, np. cukru różnych producentów, bo wszystkie są wyrażone w jednej jednostce, albo ceny różnych towarów, np. jabłek, gruszek czy bananów. Gdyby – odwołując się do przykładu płacidła z przeszłości – cenę części produktów wyrażono w pszenicy, a innych w soli, byłoby to bardzo skomplikowane.

Pieniądz fiducjarny opiera się na zaufaniu do emitenta. Jego wartość nominalną określa kwota wydrukowana na banknocie lub wybita na monecie, przy czym – jak zaznaczono – nominalnie odzwierciedla wartości materiału potrzebnego do produkcji pieniądza. Realną wartość pieniądza możemy natomiast mierzyć tym, ile możemy za niego kupić. To z kolei zależy od tego, jak kształtują się ceny. Jeżeli ceny są stabilne, to stabilną jest także wartość pieniądza. Jeżeli ceny rosną, to realna wartość pieniądza maleje. Gdy ceny spadają, to realna wartość pieniądza wzrasta.

Niegdyś dla funkcjonowania gospodarek i ich systemów płatniczych kluczowe znaczenie miało złoto. Współcześnie banknoty i monety nie są wymieniane przez bank centralny na kruszec ani na żadne inne aktywa. A skoro ich wartość jest wyznaczana przez to, ile towarów i usług możemy za nie kupić, to dla zachowania wartości pieniądza duże znaczenie ma prowadzona przez banki centralne **polityka pieniężna**.

Istnieją różne sposoby prowadzenia polityki pieniężnej, a więc możemy mówić o różnych strategiach polityki pieniężnej. W szczególności banki centralne mogą stosować strategie oparte na ustaleniu sztywnego kursu walutowego, strategie polegające na regulowaniu ilości pieniądza, strategie celu inflacyjnego, a także strategie mieszane. Jest wiele możliwości i każde podejście ma swoje wady i zalety, ale wszystkie mają w gruncie rzeczy za zadanie przyczynić się do stabilności makroekonomicznej gospodarki, przede wszystkim przez dążenie do zachowania wartości pieniądza.

Banki centralne średnich i większych gospodarek stosują zazwyczaj strategię celu inflacyjnego. W tej strategii inflacja jest stabilizowana na określonym – zazwyczaj bardzo niskim – poziomie. Odbywa się to głównie za pomocą odpowiedniego dostosowywania stóp procentowych, które są podstawowym instrumentem banku centralnego.

W uproszczeniu **stopa procentowa** to koszt finansowania.

- Jeżeli stopa procentowa rośnie, to droższe jest np. pożyczanie pieniędzy, przez co maleją wydatki w gospodarce, a to prowadzi do obniżenia się inflacji.
- Jeżeli stopa procentowa jest obniżana, to pożyczanie jest tańsze, dzięki czemu możemy więcej kupować, ale może to też powodować wzrost inflacji.

Możemy z tego wysnuć wniosek, że w przypadku zbyt wysokiej inflacji stopy procentowe banku centralnego są raczej podnoszone, a jeżeli zagraża nam deflacja, to zazwyczaj się je obniża. W dużym uogólnieniu właśnie tak działa polityka pieniężna. Określenia „raczej” i „zazwyczaj” wynikają z tego, że w rzeczywistości banki centralne muszą uwzględniać bardzo wiele czynników, aby skutecznie stabilizować wartość pieniądza.

Czy – niezależnie od sytuacji ekonomicznej – lepsze są niskie czy wysokie nominalne stopy procentowe?

- Jeżeli stopy procentowe są wysokie, to mówimy, że pożyczanie pieniędzy jest drogie, musimy bowiem za to sporo zapłacić w postaci odsetek.
- Jeżeli stopy procentowe są niskie, to mówimy z kolei, że pożyczanie pieniędzy jest tanie, bo wtedy relatywnie niewiele nas kosztuje spłacenie zaciągniętego kredytu, gdyż jego oprocentowanie jest niskie.

Stopy procentowe określają jednak nie tylko to, ile musi zapłacić ktoś za pożyczanie środków pieniężnych, ale także to, ile odsetek dostanie osoba za ulokowanie oszczędności, a więc za wstrzymanie się z wydaniem środków, które zgromadziła. To druga strona tego samego medalu, równie ważna.

Należy podkreślić, że w gospodarce występuje wiele stóp procentowych. Bank centralny ustala stopy procentowe w operacjach z bankami, co z kolei wpływa na stopy procentowe proponowane przez banki ich klientom. Warto przy tym zaznaczyć, że stopy procentowe banku centralnego to tylko jeden z wielu czynników wpływających na poziom stóp procentowych w gospodarce. Banki stosują różne stopy procentowe w zależności od tego, czy pożyczają środki gospodarstwom domowym czy firmom i na jaki cel. Ponadto oferują inne stopy oprocentowania przyjmowanych depozytów, zależne m.in. od okresu, na jaki środki są lokowane. Według jeszcze innej stopy oprocentowane są obligacje skarbowe – a więc dług zaciągnięty przez państwo.

Niskie stopy procentowe sprzyjają zaciąganiu kredytów przez firmy, np. na inwestycje, gdyż jest to dla nich tańsze. Sprawiają także, że osobom prywatnym łatwiej zaciągnąć kredyt. Dodatkowe środki pozyskane z kredytu mogą być przeznaczone np. na zakupy, remont lub wakacje, a w przypadku kredytu hipotecznego – na kupno mieszkania. To zazwyczaj przekłada się na większy popyt ogółem w gospodarce i mówimy, że nakręca koniunkturę. Jednak przy niskich stopach procentowych osoby, które mają oszczędności, dostają niskie oprocentowanie np. lokat bankowych. Może je to skłaniać do zmniejszania oszczędności bądź podejmowania bardziej ryzykownych działań, ponieważ będą szukały okazji do zysku.



Podobnie przedsiębiorstwa – mogą rozpoczynać mało rentowne projekty inwestycyjne, gdyż uznają, że na nich zarobią. W sytuacji, gdy niskie stopy procentowe prowadzą do nadmiernego wzrostu wydatków w gospodarce, tzn. przekraczającego jej możliwości produkcyjne, może to doprowadzić do wzrostu inflacji.

Odwrotna sytuacja ma miejsce, gdy stopy procentowe są wysokie. Oznacza to zazwyczaj zmniejszenie ekspansji przedsiębiorstw oraz niższe wydatki prywatne, w tym na zakup mieszkań, a jednocześnie wzrost skłonności do oszczędzania. Drogi pieniądź sprzyja więc zmniejszaniu łącznego popytu i przyczynia się do schładzania gospodarki. Wymusza to na firmach i osobach prywatnych bardziej krytyczną ocenę, co może przynieść im zysk, i w efekcie powinno znacznie ograniczać bardziej ryzykowne decyzje. Nie zapominajmy też, że jeżeli stopy procentowe są wysokie, to będzie to powodować zmniejszenie presji na ceny, bowiem możliwości produkcyjne gospodarki będą mogły rosnąć szybciej niż faktyczne wydatki, a to powinno się przyczynić do spadku inflacji.

Nie ma więc poziomu stóp procentowych, który byłby właściwy w każdej sytuacji i dla każdego. Jeżeli inflacja jest zbyt niska, a koniunktura słaba i chcemy ją ożywić, to stopy procentowe na ogół należy obniżyć, co ucieszy kredytobiorców. Jeśli natomiast inflacja jest nadmiernie wysoka, a gospodarka przegrzana – stopy prawdopodobnie powinny być podniesione, z czego ucieszą się przede wszystkim posiadacze oszczędności.

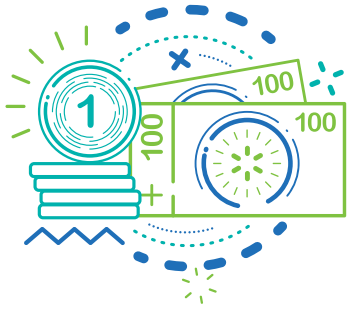
Choć zmiany stóp procentowych krótkookresowo mogą pozytywnie bądź negatywnie wpływać na sytuację kredytobiorców i oszczędzających, to należy podkreślić, że bank centralny zmienia je po to, aby zapewnić niską i stabilną inflację, na czym korzystają wszyscy, bowiem jest to fundament rozwoju gospodarczego. Jednocześnie w dłuższym okresie stopy procentowe zależą od wielu czynników, które pozostają poza kontrolą polityki pieniężnej. Mówimy wtedy o realnych stopach procentowych. Jest to jednak temat dużo bardziej złożony.

Czy bank centralny finansuje państwo?

Choć bank centralny jest bankiem państwa, to nie finansuje wydatków publicznych, a często ma wręcz formalny zakaz takiego działania. W odniesieniu do NBP taki zakaz został sformułowany w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Bank centralny prowadzi natomiast rachunki wielu instytucji publicznych, a zysk z jego działalności – w tym z zarządzania rezerwami dewizowymi kraju – zazwyczaj zasila budżet państwa, przy czym w różnych krajach zasady przekazywania zysku mogą być odmienne.

Zakaz finansowania wydatków publicznych przez bank centralny ma przede wszystkim ograniczyć pokusę istotnego zwiększania tych wydatków, ponieważ mogłoby to prowadzić do wyraźnego wzrostu inflacji. Jednocześnie doświadczenia różnych krajów wskazują, że jeżeli politykę pieniężną prowadzi niezależna instytucja, jaką jest bank centralny, to na ogół jest ona skuteczniejsza. Podporządkowanie polityki pieniężnej celom polityki fiskalnej może bowiem znacznie utrudnić stabilizowanie cen, gdyż co jakiś czas może się pojawiać konflikt celów. Dlatego w większości gospodarek rola banku centralnego jako banku państwa jest obecnie mocno ograniczona.

Warto wspomnieć o zarządzaniu przez bank centralny **rezerwami dewizowymi państwa**, na które składają się rezerwy walutowe oraz złoto. W gospodarkach, w których kurs walutowy jest płynny, a więc może się zmieniać pod wpływem wielu czynników, rezerwy dewizowe mają mniejsze znaczenie niż w gospodarkach z kursem sztywnym. Wciąż jednak są ważne, ponieważ wzmacniają wiarygodność finansową kraju. To z kolei ogranicza ryzyko nagłego odpływu kapitału, ale może też – dzięki temu, że gospodarka jest uznawana



za bezpieczniejszą – zmniejszyć koszty pożyczania przez nią środków z zagranicy. W sytuacjach kryzysowych rezerwy dewizowe mogą być również wykorzystane do wsparcia stabilności sektora bankowego lub rynków finansowych.

Oprócz aktywów zagranicznych ważnym elementem rezerw dewizowych często jest **złoto**. To kruszec, którego wartość zazwyczaj rośnie w warunkach zwiększonej niepewności, ponieważ jest uważany za bezpieczne i cenne dobro. Jeżeli mamy więc do czynienia z zawirowaniami na rynkach finansowych

czy ryzykiem geopolitycznym, to cena złota może rosnąć, podczas gdy inne aktywa mogą tracić na wartości. Dlatego w długiej perspektywie złoto dobrze nadaje się do gromadzenia wartości i różnicowania ryzyka.

Jakie powinny być rezerwy?

Rezerwy służą jako zabezpieczenie na czarną godzinę. Nie korzystamy z nich, jeżeli nie ma takiej konieczności. Jeśli jednak zajdzie potrzeba, to muszą być łatwo dostępne. W prywatnym życiu jest podobnie – powinniśmy mieć jakieś środki odłożone na nieprzewidziane okoliczności. Przy czym zarówno ich wielkość, jak i forma mają znaczenie. Rezerw może być i za mało (w przypadku utraty dochodów powinny nam wystarczyć na kilka miesięcy), i za dużo (są to środki, z których nie możemy korzystać, więc ich gromadzenie oznacza dla nas koszt w postaci rezygnacji z części wydatków). Musimy zatem ustalić taki ich poziom, który zapewni nam poczucie bezpieczeństwa bez nadmiernych wyrzeczeń. Jeżeli chodzi o formę, to powinny być przechowywane tak, żebyśmy ich na bieżąco nie wydawali (czyli nie powinny znajdować się w portfelu czy na rachunku, z którego na co dzień dokonujemy płatności), ale żebyśmy mieli do nich szybki dostęp, kiedy coś się stanie (nie powinny to być środki ulokowane np. w nieruchomościach, które niełatwo będzie szybko sprzedać). Bardzo podobne zasady dotyczą gromadzenia i inwestowania rezerw dewizowych kraju.

Jak zaznaczono, rezerwami dewizowymi zarządza bank centralny. Zarządzanie nimi to przede wszystkim inwestowanie w bezpieczne aktywa, które są płynne, czyli łatwo je wykorzystać w razie potrzeby. Ewentualne zyski, które przynoszą te inwestycje, stanowią część zysku banku centralnego. Wiele banków centralnych przekazuje zysk do budżetu państwa i choć rolą banku centralnego nie jest generowanie zysku, to kwoty przekazywane budżetowi państwa mogą być znaczne.

Czy – patrząc na wahania krótkoterminowe – lepszy jest słaby czy mocny nominalny kurs walutowy?

Nominalny kurs walutowy to kurs wymiany jednej waluty na inną, czyli cena jednej waluty wyrażona w innej walucie, np. 4,8 zł = 1 euro czy 4,5 zł = 1 dolar amerykański. W wielu krajach kurs zmienia się w zależności od popytu na walutę i jej podaży na rynku. Mówimy wówczas, że mamy do czynienia z kursem płynnym. I rzeczywiście, ponieważ popyt i podaż mogą zależeć od bardzo wielu czynników, nominalne kursy walutowe nieustannie się wahają.

- **Słaby kurs** względem walut obcych oznacza, że więcej kosztują nas dobra sprowadzane z zagranicy, a więc wyższe są ceny importu. Przy słabszym kursie – w przeliczeniu na walutę krajową – więcej zapłacimy m.in. za zagraniczne wakacje czy samochód sprowadzony z innego kraju, a także za benzynę, ponieważ ropę do jej produkcji również importujemy. Z kolei ceny krajowych produktów – po przeliczeniu na walutę obcą – będą niższe. Może to zachęcić osoby spoza naszego kraju, by przyjechały do Polski na odpoczynek albo kupowały tu różne towary i usługi. Przy wyższych cenach importu także część krajowych konsumentów może być skłonna do zwiększania zakupów dóbr krajowych, ponieważ będą dla nich atrakcyjniejsze cenowo. Oba te efekty, powodujące wzrost popytu ze strony zagranicznych i krajowych konsumentów, sprawiają, że w gospodarce ze słabym kursem koniunktura się poprawia.
- **Mocny kurs** względem walut obcych będzie miał przeciwny skutek. Dla nas wyjazdy i zakupy za granicą oraz paliwa będą tańsze, a dla cudzoziemców Polska stanie się droższa, przez co zainteresowanie naszymi produktami może się zmniejszyć. Będzie to zatem schładzać krajową koniunkturę.

Podobnie jak ze stopami procentowymi także w przypadku kursu walutowego nie ma poziomu, który byłby właściwy w każdych okolicznościach i dla wszystkich. Słaby kurs powoduje, że za dobra importowane zapłacimy więcej, ale firmom krajowym łatwiej będzie zdobyć klientów za granicą. Natomiast mocny kurs to niższe ceny towarów i usług importowanych, ale też potencjalne trudności eksporterów, a tym samym słabsza koniunktura w kraju.

W długim okresie ważne jest, żeby nominalny kurs walutowy odzwierciedlał tzw. fundamenty gospodarki. Zagadnienie to analizuje się, uwzględniając pojęcie realnego kursu równowagi. Podobnie jak w przypadku realnych stóp procentowych, jest to jednak dość skomplikowana kwestia.

Jaka jest rola banku centralnego w systemie finansowym?

Czasami mówi się, że **system finansowy** – na który składają się instytucje i rynki finansowe oraz infrastruktura finansowa – jest krwiobiegiem gospodarki. Zapewnia bowiem przepływ pieniądza między kupującymi i sprzedającymi, a także między oszczędzającym a inwestującymi oraz ułatwia zarządzanie ryzykiem. Szczególnie ważne w systemie finansowym są banki, z których usług możemy na co dzień korzystać. Przy czym kluczową rolę w ich działaniu odgrywa bank centralny. Można go zatem nazwać sercem systemu.

Bank centralny

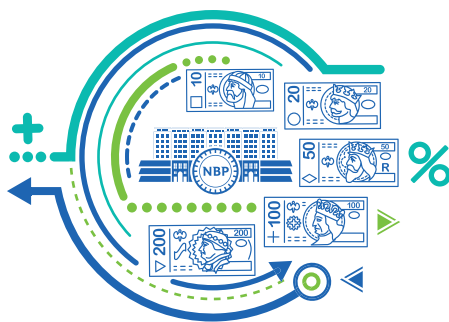
- ▶ organizuje i nadzoruje rozliczenia między bankami,
- ▶ zarządza płynnością systemu bankowego,
- ▶ jest podmiotem, w którym banki mogą lokować środki i od którego mogą pożyczać.



Co ważne – ustalając stopę oprocentowania depozytów składanych przez banki w banku centralnym i stopę oprocentowania zaciąganych przez nie kredytów – bank centralny wpływa na cenę pożyczania pieniądza na rynku międzybankowym, a przez to pośrednio na oprocentowanie depozytów i kredytów dla klientów banków. Jest to jeden z podstawowych sposobów, w jaki jego decyzje przekładają się na całą gospodarkę. Bank centralny jest więc zainteresowany tym, żeby cały mechanizm działał sprawnie. Dlatego jego ważnym zadaniem są działania na rzecz stabilności systemu finansowego i jego rozwoju, choć konkretne funkcje w tym zakresie różnią się między krajami.

Bank centralny ma kluczowe znaczenie również dla **systemu płatniczego**, na który składa się zarówno **obrot gotówkowy**, jak i **bezugotówkowy**.

- W przypadku obrotu gotówkowego rola banku centralnego jest oczywista, ponieważ jest emitentem znaków pieniężnych. W zależności od potrzeb dostarcza bankom banknoty i monety, a banki wypłacają je potem swoim klientom z rachunków bankowych. Bank centralny wymienia również zużyte i uszkodzone znaki pieniężne na nadające się do obiegu. Gotówka jest wygodnym środkiem płatniczym, którego zaletą jest niezależnienie stron transakcji od dostępności np. terminali płatniczych i natychmiastowe rozliczenie. Ważną cechą gotówki jest także to, że umożliwia zachowanie anonimowości, ponieważ często nie chcemy, żeby ktoś miał dostęp do informacji, gdzie robimy zakupy.
- Natomiast jeżeli chodzi o obrót bezgotówkowy, to również w tym przypadku bank centralny jest istotnym elementem systemu. Wraz z podmiotami zapewniającymi infrastrukturę do dokonywania płatności bezgotówkowych, jego działania zapewniają sprawny, szybki i bezpieczny przepływ pieniądza w gospodarce.



Materiał prezentuje w uproszczony sposób wybrane zagadnienia dotyczące funkcji banku centralnego.